

Czy papież Franciszek jest... antychrystem?

22 grudnia 2020

W wydanej przez wydawnictwo AA pracy „Kościół czasu Antychrysta” znany watykanista Antonio Socci, którego książki publikowały w Polsce największe wydawnictwa katolickie, stara się odpowiedzieć na pytanie, czy papież Franciszek to antychryst. Niewątpliwie dla wielu katolików w Polsce takie sugestie są szokujące i skandaliczne – szczególnie w książce watykanisty od dekad promowanego przez wydawnictwa i media katolickie.

Zdaniem autora papież Franciszek „porzucił wątki nauczania w sprawach wiary Jana Pawła II i Benedykta XVI” odrzucając troskę o wartości chrześcijańskie i „przeszedł na drugą stronę barykady” wspierając globalizację, Unię Europejską, ONZ, Nowy Światowy Ład i najazd islamskich imigrantów. Dla niego priorytetem są, według watykanisty, „eko katastrofizm, ekumeniczne przygarnięcie islamu (również komunistycznych reżimów Chin i Kuby), wspieranie masowych imigracji” i powstanie „rządu światowego”. W opinii watykanisty, zainteresowany jest tylko problemami świata i nie wykazuje zainteresowania Jezusem – wspiera globalizację, bo jest przeciwny państwom narodowym – zwalcza „suwerenizm”.

Według Socciego „Franciszka nie przeraża masowa apostazja, odstępstwo od wiary chrześcijańskiej ogarniające całą Europę. Nie przejmuje się kryzysem duchowieństwa, porzuceniem Boga, zapominaniem o nim, ideologicznie anty chrześcijańską polityką, postawą przeciwną życiu”. Watykanista uważa, że troski głowy Kościoła katolickiego są takie same jak troski lewicy – zwalcza suwerenność państw i popiera globalizację oraz najazd islamskich imigrantów na Europę.

Papież „używa sloganów i przypisuje słowom stereotypowe,

błędne znaczenie” – np. krytykując „suwerenizm” patriotyzm utożsamia z szowinizmem. Krytykowany przez niego „suwerenizm” to „reakcja obrony interesu narodowego, obrony [...] tożsamości, dobrobytu i suwerenności”. Jak informuje autor książki, zwolenników zachowania tożsamości i suwerenności Franciszek przyrównuje do Hitlera (co zresztą jest wyjątkowo głupie, bo to właśnie naziści zjednoczyli Europę pod niemieckim przywództwem, podobnie jak to jest dziś z Unią Europejską).

Włoski watykanista twierdzi w swojej pracy, że „w sprawach europejskich Bergoglio zajmuje stanowisko po stronie silnych (Niemiec i Francji) przeciwko słabym, którzy poddani są tej hegemonii i ponoszą szkody”. W ramach wspierania globalizacji Franciszek, jak głosi autor, twierdzi, że interes Unii Europejskiej jest ważniejszy od interesów krajów narodowych.

W opinii Antonio Sociego papież głosi herezję ekologizmu, co pokazał Synod Amazoński. Uważa, że krytykuje nawozy sztuczne, kopalnie odkrywkowe i rzekome globalne ocieplenie, które uważa za dogmat – choć naukowcy negują prawdziwość bzdurnej tezy wyznawców globalnego ocieplenia, że za zmiany klimatyczne odpowiada człowiek – w rzeczywistości, odmiennie od tego, co głoszą wyznawcy katastrofy klimatycznej i Franciszek, ludzie nie mają wpływu na zmiany klimatu – są one naturalne i cykliczne, wynikają między innymi z cyklicznej aktywności słońca.

Dla autora książki papież Franciszek to „najwyższy kapłan światowej ideologii dziennikarskiej”, który „powtarza dokładnie to, co mówią” największe media. Według niego „sypie komunałami, nieraz kompletnie bez związku z rzeczywistością” – np. głosi, że oddychamy tlenem wytwarzanym przez lasy w Amazonii, gdy w rzeczywistości lasy te zużywają tyle samo tlenu, co je wytwarzają. Zainteresowanie głowy Kościoła sprawami świeckimi (np. ekologią) nie ma wiele wspólnego z obowiązkiem głoszenia nauk Jezusa, jaki na nim spoczywa a troska o ekologię jest zgodna z katolicyzmem, o ile jest sprawą wtórną do wiary, a nie sprawą ważniejszą od wiary.

Antonio Socci uważa, że papież świadomie laicyzuje Kościół, wykorzenia z niego zainteresowanie Bogiem i bardziej interesuje się losem przyrody niż losem prześladowanych za wiarę chrześcijan czy problemem powszechnej apostazji. Zdaniem watykanisty interesują go amazońskie lasy, a nie to, że w ostatnich latach odsetek katolików w Brazylii spadł z 95% do 50% i z roku na rok jest coraz mniejszy.

Według autora publikacji Franciszek, zdający się wyznawcą laickiego millenaryzmu, głosi inną religię od tej, którą głosił Jezus i Kościół. Jego religia jest ekologiczna, globalistyczna i odwołuje się do pogańskich wierzeń – wspiera tym wykorzenianie katolicyzmu z Ameryki Południowej i reaktywację religii pogańskich. Jak informuje watykanista, Franciszek we wrześniu 2019 planował zorganizowanie w maju 2020 roku globalnego paktu edukacyjnego opartego na humanizmie (potępionym w nauczaniu Kościoła), globalizmie i ekumenizmie (bez wspomniania o Jezusie). Socci stwierdził, że Franciszek podpisał „Dokument o ludzkim braterstwie na rzecz pokoju światowego” autorstwa imama z kairskiego uniwersytetu, który neguje zbawczą misję Jezusa i nie akceptuje tych, którzy chcą zachować wiarę katolicką. Promuje nie miłosierdzie Jezusa, które wyzwala nas od grzechu, ale fałszywe miłosierdzie (np. względem rozwodników żyjących w cudzołóstwie), które skłania do tego, by oddać się w niewolę grzechu.

Zdaniem autora pracy „Kościół czasu Antychrysta” papież odgórnie narzuca protestantyzację Kościoła katolickiego, świadomie dąży do rozbicia Kościoła i chce, byśmy pogodzili się z dechrystianizacją i dopasowali nauczanie Kościoła do nowych czasów. Twierdzenia Franciszka, że są jakieś nowe czasy, są, dla publicysty, sprzeczne z nauczaniem Kościoła, który głosi, że od czasu śmierci i zmartwychwstania Jezusa żyjemy w czasach ostatecznych. Warto też pamiętać, że wbrew twierdzeniom papieża nie można zmieniać nauczania Kościoła katolickiego – można się tylko opowiedzieć za Jezusem albo przeciwko niemu.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: Goniec.net